



Hubert Królikowski

prof. dr hab., Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0001-6617-1185

Koncepcja i tworzenie JW GROM jako jednostki sił operacji specjalnych

Wprowadzenie

W literaturze poświęconej jednostkom i siłom prowadzącym operacje specjalne można znaleźć kilka definicji, które je określają. W źródłach anglojęzycznych siły te są nazywane siłami operacji specjalnych (Special Operations Forces, SOF), czasem zamiennie siłami specjalnymi (Special Forces, SF), a w Polsce Wojskami Specjalnymi¹. Siłom operacji specjalnych stawiany jest szeroki zakres zadań, co wpływa na ich zróżnicowanie organizacyjne i różnorodność działań do jakich prowadzenia są przystosowane (od działań szturmowych, poprzez rozpoznanie, aż do działań psychologicznych). Same jednostki sił operacji specjalnych nie zawsze są ulokowane w strukturach wojskowych, czasami występują w żandarmerii, policji czy służbach specjalnych.

Porównując i analizując definicje sił operacji specjalnych i samych operacji specjalnych zawarte w dokumentach doktrynalnych Stanów Zjednoczonych i NATO², można wskazać kilka ważnych elementów charakteryzujących siły specjalne. Są to:

- wyznaczanie celów wynikających z polityki i strategii bezpieczeństwa państwa;
- realizacja zadań krytycznych dla polityki i strategii bezpieczeństwa państwa;

¹ W dalszej części artykułu będę używał tych terminów zamiennie. Należy jednak podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych termin Special Operations Forces odnosi się do ogółu sił przeznaczonych do prowadzenia operacji specjalnych, a Special Forces to jednostki Wojsk Lądowych, tzw. Zielone Berety. Natomiast w Wielkiej Brytanii termin siły specjalne określa całość sił przeznaczonych do prowadzenia operacji specjalnych.

² Allied Joint Doctrine for Special Operations AJP-3.5, 2009; Doctrine for Joint Special Operations. Joint Pub 3-05, Joint Chiefs of Staff, Washington 2003, 2014.

- możliwość działania w prawnie szerszym zakresie niż siły zbrojne;
- zdolność do działania samodzielnego poza strukturami sił zbrojnych.

Przekłada się to na większą niż w przypadku konwencjonalnych sił zbrojnych możliwość użycia i zdolność do podjęcia działań poza domeną konfliktu zbrojnego i wojny. Zamierzeniem przyświecającym powstaniu artykułu jest przedstawienie przykładów ilustrujących wykorzystanie sił operacji specjalnych do realizacji celów krytycznych dla polityki bezpieczeństwa państwa, w sytuacjach kiedy wykorzystanie sił zbrojnych, tym bardziej w sposób konwencjonalny, nie było możliwe i celowe. Równie istotne jest, aby wskazać, że Polska ma olbrzymie doświadczenia w wykorzystaniu do takich celów sił operacji specjalnych. W artykule będę najczęściej używał terminu siły operacji specjalnych, ponieważ jest on szerszy niż Wojska Specjalne choćby z tego powodu, że obejmuje nie tylko jednostki sił zbrojnych, ale także formacje policyjne, żandarmerii, straży granicznej, służb specjalnych oraz działające „nieoficjalnie” grupy paramilitarne.

Przykłady użycia sił operacji specjalnych do realizacji celów krytycznych dla polityki i strategii bezpieczeństwa państwa

W historii można odnaleźć przykłady działań sił operacji specjalnych, które okazały się efektywnym narzędziem militarnym lub paramilitarnym, służącym realizacji celów państw czy aspiracji narodowych. Ilustracją takiego wykorzystania operacji specjalnych prowadzonych przez zorganizowaną przez państwo formację paramilitarną może być wsparcie, jakiego władze odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego udzielały powstańcom śląskim. Z powodów dyplomatycznych i w wyniku zaangażowania na innych frontach nie mogły one w sposób otwarty interweniować w konflikcie polsko-niemieckim na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska. Dlatego zdecydowano o zorganizowaniu grup specjalnych, których celem była zbrojna obrona polskich interesów na tym terenie. Sprawę komplikował fakt, że polska ludność na Górnym Śląsku, w przeciwieństwie do innych obszarów państwa, np. zaboru rosyjskiego, nie posiadała tradycji i doświadczeń w zbrojnej walce o niepodległość i konspiracji. Z tego powodu, przy wsparciu Biura Wywiadowczego Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, zdecydowano o utworzeniu Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Nowa organizacja nie zdołała wesprzeć I powstania śląskiego, jednak na bazie wstępnych doświadczeń przygotowano koncepcję użycia grup specjalnych podczas przyszłych działań powstańczych. Założono m.in., że broń i wyposażenie, a także dokumenty i ubrania, nie mogą być w żaden sposób kojarzone z Wojskiem Polskim. Wskazanie Polski jako organizatora działań specjalnych oznaczało naruszenie postanowień traktatu pokojowego z Wersalu i osłabienie jej pozycji w relacjach z państwami sojuszniczymi. Specjalną formację paramilitarną, jaką zostały oddziały destrukcyjne, i nadzór nad działaniami specjalnymi na Górnym Śląsku podporządkowano utworzonemu w połowie kwietnia 1920 r. Wydziałowi Plebiscytowemu „B” w Sekcji Plebiscytowej Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wydziałem kierował por. (wkrótce awansowany do stopnia kpt.)

Tadeusz Puszczyński („Konrad Wawelberg”) – wieloletni członek Polskiej Partii Socjalistycznej, żołnierz Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej (POW)³.

Wyciągając wnioski z przebiegu dwóch powstań śląskich oraz studiując strukturę demograficzną i infrastrukturę regionu operacji, opracowano koncepcję użycia posiadanych sił w ramach III powstania. Ich zadaniem była izolacja terenów plebiscytowych od Republiki Weimarskiej i głównych niemieckich ośrodków decyzyjnych w regionie (Wrocław i Nysa). Zamierzano dokonać tego poprzez uszkodzenie linii komunikacyjnych łączących Górny Śląsk z Niemcami oraz przerwanie połączeń telekomunikacyjnych na 90-kilometrowym odcinku zachodniej granicy obszaru plebiscytowego. Dodatkowym celem działań miało być osiągnięcie efektów psychologicznych niekorzystnych dla strony niemieckiej. Od kwietnia 1921 r. jednostki specjalne podlegały bezpośrednio naczelnemu wodzowi III powstania śląskiego, ppłk. Maciejowi Mielżyńskiemu. Dowódcą oddziałów destrukcyjnych pozostał kpt. Puszczyński.

W dniu 2 maja 1921 r. rozpoczęto przygotowania do operacji Mosty, której celem było wykonanie przyjętego planu operacyjnego. Uderzenie na wskazane cele oddziały destrukcyjne wykonały w nocy z 2 na 3 maja. Zniszczono siedem mostów na najważniejszych liniach kolejowych biegnących przez obszar Górnego Śląska, a na dwóch odcinkach poważnie uszkodzono tory. Częściowo zniszczono również łączność telekomunikacyjną między Górnym Śląskiem a Niemcami. Oddziały destrukcyjne nie poniosły ofiar śmiertelnych. Cel działań nie ograniczał się tylko do aspektów czysto wojskowych, ale obejmował także dotarcie powstańców do Odry i przyłączenie do Polski wschodniej części Górnego Śląska wraz z okręgiem przemysłowym. Metoda faktów dokonanych miała pozwolić aliantom na korzystne dla Polski rozstrzygnięcie kwestii granicy między Niemcami a Polską.

Oddziały destrukcyjne zostały następnie skoncentrowane i przekształcone w tzw. Grupę Destrukcyjną „Wawelberga”, która była wykorzystywana jako odwód i grupa szturmowa na szczególnie istotnych odcinkach zmagania. Sukcesem było też to, że struktury polskich jednostek specjalnych na Górnym Śląsku nie zostały rozszyfrowane ani przez wywiad niemiecki, ani przez wywiady państw Ententy obecne na obszarze plebiscytowym⁴.

Zespoły wchodzące w skład Grupy Destrukcyjnej „Wawelberga”:

- odegrały kluczową rolę dla powodzenia III powstania śląskiego, które zadecydowało o przyłączeniu do odrodzonej Rzeczypospolitej terenów o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa;
- działały we wrażliwym i „zakazanym” politycznie dla sił zbrojnych środowisku.

Koncepcja stworzenia specjalnej formacji paramilitarnej pozwoliła na udzielenie wsparcia militarnego i prowadzenie tzw. akcji bezpośrednich w sytuacji, kiedy użycie Wojska Polskiego było niemożliwe z powodów traktatowych, prawnych

³ Z. Zarzycka, *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919–1921*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1989, s. 35–60.

⁴ *Ibidem*, s. 61–179; R. Kaczmarek, *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019, s. 357, 381–382. Więcej na ten temat w: E. Charaszkiewicz, *Referat o roli dywersji w III powstaniu śląskim*, [w:] *Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiewicza*, oprac., wstęp i przypisy A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Fundacja CDCN – Księgarnia Akademicka, Kraków 2000.

i dyplomatycznych. Co więcej, prowadzenie działań specjalnych na Górnym Śląsku w latach 1920–1921 było jedyną możliwą i efektywną opcją militarną, szczególnie wobec zaangażowania Wojska Polskiego w wojnę z bolszewicką Rosją.

Kolejny przykład użycia sił operacji specjalnych to wykorzystanie Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej do podtrzymania funkcjonowania struktur państwowych, szczególnie sił zbrojnych, w okupowanym kraju. Zrealizowanie ambitnego planu wsparcia ruchu oporu przez specjalnie w tym celu przeszkolonych żołnierzy stało się możliwe m.in. dzięki współpracy z Kierownictwem Operacji Specjalnych (Special Operation Executive, SOE), tj. z utworzoną w 1940 r. organizacją powołaną do: prowadzenia wojny ekonomicznej, ataków na cele strategiczne i gospodarcze wroga, oddziaływania na morale przeciwnika oraz wywoływania powstań w krajach podbitych przez Niemcy.

Analogiczną tematyką w Sztabie Naczelnego Wodza (NW) na uchodźstwie zajmował się utworzony w czerwcu 1940 r. Samodzielny Wydział Krajowy, funkcjonujący pod oficjalną nazwą Oddziału VI Sztabu NW (przemianowany później na Oddział Specjalny). Oddział przede wszystkim organizował i utrzymywał łączność radiową i kurierską pomiędzy NW a Komendantem Głównym Armii Krajowej. Oddział podlegał bezpośrednio NW, a z punktu widzenia technicznej współpracy z innymi oddziałami, był podporządkowany Szefowi Sztabu NW. Wszyscy pracownicy oddziału składali przysięgę na rotę Armii Krajowej. W strukturze Oddziału VI NW wyodrębniono Referat „S” (Specjalny), któremu nadano później rangę Wydziału „S”.

Do Polski, jako cichociemni, wysłani byli wyszkoleni żołnierze o szerokim wachlarzu specjalizacji, niezbędni do prowadzenia walki z racji na nabyte umiejętności w wojskowych rzemiosłach sabotażu, wywiadu i łączności, oficerowie sztabowi lub wąsko wyspecjalizowani i niezbędni w pracy podziemnej fałszerze dokumentów, a także specjaliści od wywiadu lotniczego lub morskiego. Drugą grupę stanowili żołnierze mający odegrać istotną rolę w przygotowaniach do planowanego powstania powszechnego i odtwarzania sił zbrojnych w kraju. Zaliczali się do niej lotnicy, sztabowi oficerowie łączności, dowódcy oddziałów, a wśród tych ostatnich zwłaszcza oficerowie broni pancernej i przeciwpancernej oraz lotnictwa⁵.

Cichociemni odegrali kluczową rolę w rozwoju Polskiego Państwa Podziemnego, w tym sił zbrojnych, głównie poprzez budowanie struktur dowodzenia, przekazywanie kompetencji i udział w akcjach zbrojnych. Nie bez znaczenia był też wymiar psychologiczny zaangażowania spadochroniarzy AK, który stanowił fizyczny przejaw łączności okupowanego państwa z władzami i siłami zbrojnymi na emigracji oraz z nieokupowaną częścią Europy. Twierdzenie, że AK nie funkcjonowałyby bez cichociemnych nie jest prawdziwe, jednak bez nich nie odegrałyby tak istotnej roli, biorąc na siebie ciężar walki z niemieckim okupantem. Bohaterstwo cichociemnych nie tylko pomagało fizycznie osłabiać przeciwnika, ale też ratować więźniów oraz wychowywać kolejne pokolenia w duchu patriotyzmu i troski o ojczyznę.

⁵ O cichociemnych szerzej w: *Drogi cichociemnych*, Bellona, Warszawa 2010; *Polscy spadochroniarze pamiętniki żołnierzy*, red. G. Korczyński, Oficyna Wydawnicza Mireki, Kraków 2014; J. Tucholski, *Cichociemni*, Wydawnictwo Dolnośląskie Oddział Publicat, Poznań–Wrocław 2010; K. Ślodziński, *Cichociemni: elita polskiej dywersji*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012.

Obecnie siły operacji specjalnych są doskonałym narzędziem do realizacji celów polityki bezpieczeństwa państwa w relacjach zewnętrznych. Działania takie mogą przybierać formę tzw. wsparcia militarnego lub zagranicznej obrony wewnętrznej, czyli wzmacniania sił sojuszniczych⁶. Może to być też śmiałe działanie na terytorium obcego państwa, bez wiedzy – a nawet wbrew woli – jego władz. Działania te mogą polegać np. na fizycznej eliminacji szczególnie niebezpiecznych przywódców wroga lub pomocy własnym obywatelom. Przykładami tzw. akcji bezpośrednich polegających na fizycznej eliminacji wroga na terytorium państw trzecich są dwie operacje przeprowadzone przez siły operacji specjalnych Stanów Zjednoczonych.

Jedną z nich to operacja Neptune Spear, która miała na celu eliminację Osamy bin Ladena na terenie jego rezydencji w Abbottabadzie w Pakistanie. Po zapoznaniu się z danymi wywiadu i potwierdzeniu istnienia dużego prawdopodobieństwa, że Osama bin Laden jest obecny w swojej kryjówce, prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama wydał polecenie przeprowadzenia operacji oddziałowi 24 operatorów sił specjalnych Marynarki Wojennej – Navy SEALs Team Six (U.S. Naval Special Warfare Development Group, DEVGRU). Działania zostały skutecznie zrealizowane 2 maja 2011 r.⁷

Drugą z operacji, polegającą na eliminacji przywódcy tzw. Państwa Islamskiego Abu Bakr al-Baghdadiego al-Qurayshi, nosiła kryptonim „Kayla Mueller”. W dniu 26 października 2019 r. operatorzy jednostki specjalnej Wojsk Lądowych – 1st Special Forces Operational Detachment-Delta (SFOD-D) przeprowadzili rajd, którego celem był al-Baghdadi. Prezydent Donald Trump oraz urzędnicy Białego Domu oświadczyli, że podczas pościgu z udziałem psów bojowych i po osaczeniu w tunelu, al-Baghdadi zginął na skutek zdetonowania kamizelki samobójczej⁸.

W obu przypadkach operacje zostały przeprowadzone przez jednostki sił operacji specjalnych Stanów Zjednoczonych, które podlegają Połączonemu Dowództwu Operacji Specjalnych (Joint Special Operations Command, JSOC), nadzorującemu tzw. jednostki misji specjalnych (Special Missions Unit, SMU) lub jednostki tzw. poziomu pierwszego (Tier One), czyli jednostki sił operacji specjalnych, które w Stanach Zjednoczonych są odpowiedzialne za realizację najważniejszych i najbardziej wrażliwych działań służących realizacji celów polityki i strategii bezpieczeństwa państwa. Warto też zauważyć, że w obu wymienionych przypadkach o podjęciu działań decydował osobiście prezydent Stanów Zjednoczonych.

⁶ Szerzej na ten temat m.in. w: H. Królikowski, *Echoes of the Jagiellonian idea in the present Polish military assistance programs*, „Politeja” 2017, No. 51 (6).

⁷ Więcej na temat tej operacji w: M. Owen, *Nielatwy dzień. Autobiografia komandosa Navy SEAL: pierwsza i jedyna relacja komandosa sił specjalnych Navy SEAL, które doprowadziły do śmierci Osamy Bin Ladena*, współpr. K. Maurer, tłum. Ł. Małecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013; Ch. Pfarrer, *Operacja Geronimo. Misja likwidacji Osamy Bin Ladena przez SEAL Team Six: bezpośrednia relacja*, tłum. Ł. Müller, M. Romanek, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012; P. Panzeri, *Killing Bin Laden: Operation Neptune Spear 2011*, il. J. Shumate, Osprey Publishing, Oxford 2014.

⁸ E. Newburger, *Trump confirms ISIS leader Baghdadi is dead after US raid in Syria – ‘He died like a coward’*, CNBC, 27.10.2019, <https://www.cnn.com/2019/10/27/trump-statement-on-isis-baghdadi-raid.html>; *Fall of Al Baghdadi, world’s most wanted man: How military operations unfolded. Details of military operations unveiled following announcement of fall of Daesh leader*, “Gulf News”, 27.10.2019, <https://gulfnews.com/world/fall-of-al-baghdadi-worlds-most-wanted-man-how-military-operations-unfolded-1.1572191785666> [dostęp: 26.12.2019].

Jako przykłady operacji polegających na ratowaniu obywateli poza granicami państwa mogą posłużyć dwie operacje: niemiecka Feuerzauber i izraelska Thunderbolt. Pierwsza polegała na uwolnieniu pasażerów porwanego 13 października 1977 r. samolotu Lufthansy lot 181. Porywaczami było czterech członków Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Porywacze żądali uwolnienia uwięzionych liderów Frakcji Czerwonej Armii. Pięć dni później, 18 października samolot został odbity przez zachodnioniemiecki oddział antyterrorystyczny Grenzschutzgruppe 9 (GSG 9) w Mogadiszu w Somalii. Uratowano 86 zakładników⁹.

Z kolei operacja Thunderbolt była udaną misją ratowniczą zakładników, przeprowadzoną przez komandosów Sił Obrony Izraela (Israel Defence Forces, IDF) na lotnisku Entebbe w Ugandzie 4 lipca 1976 r. Tydzień wcześniej, 27 czerwca, samolot linii Air France Airbus A300 został porwany przez dwóch członków Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny (oddział odpowiedzialny za operacje zewnętrzne) i dwóch członków niemieckich Komórek Rewolucyjnych. Porywacze zostali wsparci przez rząd Ugandy, a dyktator Idi Amin osobiście powitał terrorystów.

Siły izraelskie działały na podstawie informacji dostarczonych przez Mossad. Porywacze zagrozili zabiciem zakładników, co doprowadziło do zaplanowania operacji ratunkowej, która przewidywała m.in. zbrojny opór wojsk ugandyjskich. Izraelskie samoloty przetransportowały 100 komandosów na odległość 4000 km, a operacja, której planowanie trwało tydzień, została przeprowadzona w 90 minut. Spośród 105 zakładników uratowano 102. Pięciu izraelskich komandosów zostało rannych, a śmierć poniósł dowódca jednostki ppłk Jonatan Netanyahu. Zginęli również wszyscy porywacze i 45 ugandyjskich żołnierzy. Zniszczono jedenaście samolotów MiG-17 i MiG-21 lotnictwa Ugandy. Operacja została przeprowadzona przez izraelski oddział misji specjalnych Sayeret Matkal (Unit 269) przy wsparciu żołnierzy wojsk spadochronowych i Brygady Piechoty Golani¹⁰.

Przytoczone przykłady działań sił operacji specjalnych Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Izraela są ilustracją działań destrukcyjnych – eliminujących jądro zagrożenia. Jednocześnie są to działania pozytywne, polegające na ratowaniu ludzkiego życia. Wszystkie one służyły realizacji priorytetowych celów polityk i strategii bezpieczeństwa wymienionych państw oraz wykraczały poza ramy prawne użycia konwencjonalnych sił zbrojnych. W przypadku Stanów Zjednoczonych była to – zadeklarowana przez prezydenta George’a W. Busha po zamachach na World Trade Center i Pentagon z 11 września 2001 r. – globalna wojna z terroryzmem. Działanie izraelskich sił specjalnych było praktyczną realizacją politycznej dyrektywy „nigdy więcej Holocaustu” osadzonej w ideologii syjonizmu. Z kolei Niemcy w Mogadiszu w 1977 r. realizowali konstytucyjne zadania ochrony życia własnych obywateli, przy okazji odbudowując autorytet państwa, który został mocno nadszarpnięty podczas ataku terrorystycznego w czasie letnich igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r., przeprowadzonego przez palestyńską organizację Czarny Wrzesień.

⁹ Zob. szerzej: Ch. McNab, *Storming Flight 181: GSG 9 and the Mogadishu Hijack 1977*, il. H. Gerrard, A. Gilliland, M. Kozik, Osprey Publishing, Oxford 2011.

¹⁰ Zob. szerzej: S. David, *Operation Thunderbolt: Flight 139 and the Raid on Entebbe Airport, the Most Audacious Hostage Rescue Mission in History*, Back Bay Books, New York 2017; S. Dunstan, *Błyskawica z Izraela: Akcja w Entebbe, 1976*, il. I. Palmer, P. Dennis, M. Kozik, tłum. A. Belczyk, Wydawnictwo Astra, Kraków 2010.

Powstanie GROM – jednostki „poziomu pierwszego”

W okresie międzywojennym i II wojny światowej władze Rzeczypospolitej potrafiły zbudować bardzo skuteczne jednostki sił operacji specjalnych, które z perspektywy dzisiejszych definicji można określić jako jednostki SMU lub „poziomu pierwszego”. Byli to „destruktorzy Wawelberga”, cichociemni oraz Samodzielna Kompania Grenadierów¹¹. Tego typu formację stworzyły też sterowane z Moskwy władze Polski Ludowej, był to Polski Samodzielny Batalion Specjalny¹². W okresie zimnej wojny i istnienia Układu Warszawskiego w strukturach Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej funkcjonowały jednostki specjalne w Wojskach Lądowych i Marynarce Wojennej, które miały działać na korzyść trzech armii i Frontu Polskiego. Były to jednak jednostki przeznaczone do prowadzenia operacji na korzyść wojsk operacyjnych w okresie wojny lub bezpośrednio przed jej wybuchem. Pododdziały te przygotowano przede wszystkim do prowadzenia rozpoznania specjalnego, wskazywania celów do uderzeń lotniczych i raketowych (w tym taktycznej broni jądrowej), a w mniejszym zakresie do prowadzenia akcji bezpośrednich. Milicyjne, a potem policyjne pododdziały antyterrorystyczne miały zajmować się głównie walką z terrorem kryminalnym. Żadna z tych jednostek nie była gotowa do prowadzenia skomplikowanych operacji kontrterrorystycznych, zwłaszcza poza granicami kraju, a ich wyposażenie i taktyka znacznie odbiegały od ówczesnych światowych rozwiązań. Polska nie dysponowała formacją militarną czy paramilitarną przeznaczoną do wykorzystania opcji militarnych w okresie pokoju dla realizacji celów polityki i strategii bezpieczeństwa narodowego.

Tworzenie Jednostki Wojskowej GROM – Grupy Reagowania Operacyjno-Mańrowego (Mobilnego) – rozpoczęto w 1990 r., wykorzystując najlepsze doświadczenia i wsparcie zagraniczne, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Niemiec. Rząd Tadeusza Mazowieckiego miał świadomość, że państwo musi dysponować środkami i możliwościami udzielenia pomocy polskim obywatelom za granicą, również z wykorzystaniem opcji militarnej. Potrzeba zorganizowania takiej jednostki została potwierdzona w trakcie realizacji operacji Most, polegającej na przerzuceniu rosyjskich Żydów, emigrujących przez Polskę do Izraela¹³. W odwecie za wsparcie izraelskich działań terroryści arabscy zaatakowali polskich dyplomatów w Bejrucie i zagrozili dalszymi atakami.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa nielicznemu polskiemu personelowi dyplomatycznemu w rejon ten skierowano ppłk. Sławomira Petelickiego, który pełnił wówczas funkcję szefa Wydziału Ochrony Placówek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po powrocie do kraju ppłk. Petelicki przedstawił ówczesnemu wiceministrowi spraw wewnętrznych, Krzysztofowi Kozłowskiemu, koncepcję powołania

¹¹ Zob.: A. Czerwiński, *Samodzielna Kompania Grenadierów*, „Poligon” 2006, nr 4, s. 66–71; P. Witkowski, *Polskie jednostki powietrznodesantowe na Zachodzie*, Bellona, Warszawa 2009.

¹² Więcej na temat tej jednostki w: A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2010; E. Markowa, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 2, s. 343–360.

¹³ Więcej na ten temat w D. Wilczak, *Most, tajna operacja przerzutu Żydów*, Fronda PL, Warszawa 2015.

do życia specjalnej jednostki wojskowej, zdolnej m.in. ratować polskich obywateli w podobnych sytuacjach. Petelicki nie tylko postulował powołanie jednostki, ale również proponował jej przyszłą organizację i struktury. Koncepcja nowej formacji została zatwierdzona, a ppłk Petelicki rozpoczął formowanie JW GROM. W okresie tym korzystano głównie ze wsparcia Stanów Zjednoczonych, w tym SFOD-D i jednostek uznanych za światową czołówkę – 22nd Special Air Service Regiment i GSG 9.

GROM był jednostką podlegającą ministrowi spraw wewnętrznych, zakamuflowaną w strukturach Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych. Warto zauważyć, że jednostka była budowana w tym samym okresie co Urząd Ochrony Państwa (UOP). W proces jej tworzenia były zaangażowane osoby związane z powstawaniem UOP, co m.in. pokazuje, że GROM, tak jak służby specjalne, był tworzony jako narzędzie do realizacji celów strategicznych państwa. Od 1 października 1999 r. JW GROM znalazła się w strukturze Ministerstwa Obrony Narodowej¹⁴.

JW GROM została stworzona jako SMU i przeznaczona do realizacji kluczowych dla polityki państwa zadań, które w latach 90. były poza misją i kompetencjami Wojska Polskiego oraz formacji policyjnych. Działania związane z uwalnianiem zakładników pozostają w domenie narodowej i krytyczne, ponieważ „Operacje uwalniania zakładników (HRO) są zwykle postrzegane jako sprawy narodowe i większość państw aktywnie partycypuje w ich realizacji. Większość krajów jest w posiadaniu planów użycia sił do uratowania zakładników. Takie siły mogą być pozyskane z sił zbrojnych, policji lub innych sił rządowych. Mało prawdopodobnym jest, żeby dany kraj przekazał kierowanie operacją dla NATO”¹⁵. Oczywiście katalog zadań GROM i przygotowanie żołnierzy obejmuje nie tylko operacje uwalniania zakładników. Są to również inne lądowe i morskie działania przeciw terrorystyczne, takie jak: ochrona osób i obiektów; zabezpieczanie działań i operacji innych służb wojskowych oraz jednostek niemilitarnych; prowadzenie rozpoznania; działania destrukcyjne na głębokich tyłach i zapleczu przeciwnika; eliminowanie potencjalnych zagrożeń personalnych i technicznych w strukturach przeciwnika; udział w ewakuacji ludności oraz pewien zakres operacji psychologicznych¹⁶.

Operacja Little Flower – realizacja celów politycznych poprzez działania specjalne

Zaangażowanie żołnierzy GROM do działań na terenie byłej Jugosławii rozważano już w czerwcu 1995 r. Jednostka została postawiona w stan podwyższonej gotowości w związku z przetrzymywaniem przez bośniackich Serbów dwóch polskich

¹⁴ Szerzej na temat przyczyn i okoliczności powstania GROM w: S. Petelicki, *GROM. Siła i honor. Z generałem Sławomirem Petelickim rozmawia Michał Komar*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 61–149; H. Królikowski, *Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej 1990–2000*, wyd. 2, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2002, s. 45–68; J. Rybak, *GROM.PL. Tajne operacje polskich sił specjalnych*, wyd. 2, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2009, s. 59–83.

¹⁵ Allied Joint Doctrine..., *op. cit.*, s. 2–5.

¹⁶ Szkolenie, Jednostka Wojskowa Grom, <https://grom.wp.mil.pl/pl/pages/szkolenie-2019-04-04-q> [dostęp: 1.01.2020].

oficerów, których używano w roli żywych tarcz. Ostatecznie nie doszło do przeprowadzenia operacji, ponieważ płk Janusz Kalbarczyk i ppłk Wiesław Wojtasik zostali uwolnieni w wyniku negocjacji wraz z innymi 24 żołnierzami Organizacji Narodów Zjednoczonych zatrzymanymi w Bośni. Do byłej Jugosławii komandosi GROM trafili jednak już w następnym roku. Jednostką dowodził w tym okresie płk (później awansowany do stopnia generała brygady) Marian Sowiński.

Na początku 1996 r. na styku granic Chorwacji i Serbii, we Wschodniej Sławonii, Baranii i Zachodnim Sirmium ONZ rozpoczęła misję UNTAES¹⁷, na której czele stanął gen. Jacques Paul Klein ze Stanów Zjednoczonych. W skład sił UNTAES liczących ok. 5000 żołnierzy wchodziła m.in. Polska Specjalna Grupa Policyjna¹⁸. Był to pododdział 53 żołnierzy wydzielony z Wojskowej Formacji Specjalnej GROM. Właśnie ta niewielka jednostka działając jako tzw. ostrze włóczy, była autorem największego sukcesu ONZ we Wschodniej Sławonii. Jednocześnie był to pierwszy sukces międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w byłej Jugosławii. Na początku stycznia 1997 r. do kwatery głównej UNTAES w Vukovarze przybył zespół dochodzeniowy Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia, ICTY). Celem wizyty było omówienie planu aresztowania byłego burmistrza Vukovaru Slavko Dokmanovića, który był ścigany za dokonanie masakry we wsi Ovčara, zbezczeszczenie grobów, pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych oraz przestępstwa przeciwko ludzkości.

Chcąc zapewnić pożądaną skuteczność działania i zminimalizować ryzyko niepowodzenia, planując operację musiano ograniczyć do minimum liczbę jej uczestników. Pierwszy termin przeprowadzenia działań został odwołany przez ICTY na dobę przed realizacją, ponieważ podejrzany nie pojawił się w spodziewanym miejscu. Przypuszczano, że był burmistrz Vukovaru dowiedział się, że znalazł się na liście osób mających stanąć przed trybunałem w Hadze. W maju 1997 r. opracowano nowy plan operacji pojmania Dokmanovića, w którym decydującą rolę mieli odegrać żołnierze GROM. Operatorzy zorganizowali zespół, który miał pojmać i konwojować zbrodniarza wojennego, zespoły strzelców wyborowych i rozpoznania oraz zespół medyczny. Na lotnisku Čepin na Dokmanovića miał czekać niewielki samolot dyspozycyjny, jednak samo lotnisko znajdowało się już poza obszarem jurysdykcji UNTAES.

Przez trzy dni zespół obserwacyjny, zamaskowany na przejściu granicznym, oraz operatorzy przygotowani do dokonania aresztowania czekali na pojawienie się Dokmanovića w strefie odpowiedzialności UNTAES. Przedstawiciele ICTY oraz UNTAES musieli zmodyfikować plan zakładający, że niczego niepodjęwający Dokmanović opuści granice Federalnej Republiki Jugosławii i znajdzie się w administrowanej przez UNTAES części Chorwacji. Modyfikacji planu dokonano 25 czerwca, jednak tym razem wykorzystano fakt, że Dokmanović nadal był właścicielem domu po chorwackiej stronie granicy i zależało mu na sprzedaniu tej nieruchomości. Obawiał się on jednak, że władze chorwackie mogą chcieć go pojmać. Nie mniej ważne było też, że jeżeli Dokmanović miał opuścić swoje schronienie, musiało to nastąpić przed 15 lipca, kiedy to Chorwaci mieli przejść administrację Wschodniej Sławonii

¹⁷ *United Nations Transitional Administration for Eastern Slavonia.*

¹⁸ Przemianowana później na Polską Grupę Specjalną.

od ONZ. Przekonany o chwilowym bezpieczeństwie, Dokmanović nalegał na nawiązanie kontaktu z przedstawicielami UNTAES w sprawie otrzymania rekompensaty za nieruchomości. Agenci ICTY proponowali zaaranżowanie spotkania między poszukiwanym a przedstawicielami UNTAES, które miało się odbyć na terenach podporządkowanych UNTAES. Aby zagwarantować bezpieczeństwo przejazdu, na przejściu granicznym na Dokmanovića miał oczekiwać pojazd UNTAES. 27 czerwca 1997 r. o godz. 14:55 Dokmanović wjechał samochodem ONZ, kierowanym przez żołnierza jednostki GROM, na terytorium Wschodniej Sławonii. Po opuszczeniu przejścia granicznego na moście nad Dunajem drogę zjechał im inny pojazd. Samochód wiozący Dokmanovića raptownie zjechał z głównej drogi, docierając do rejonu wybranego na miejsce, gdzie żołnierze GROM zatrzymali byłego burmistrza Vukovaru, dokładnie o godz. 15:00. Szybka jazda i gwałtowne manewry kierowcy uniemożliwiły zarówno ochroniarzowi zatrzymanego – Milanowi Kneževićowi, jak też Dokmanovićowi sięgnięcie po broń. Polacy zatrzymali Dokmanovića jako zbrodniarza wojennego poszukiwanego przez Międzynarodowy Trybunał do spraw Zbrodni Wojennych. Po kilku minutach od aresztowania został on przejęty przez agentów ICTY, a tłumacz odczytał zatrzymanemu jego prawa i akt oskarżenia. W ciągu kolejnych 20 minut aresztowanego przewieziono opancerzonym samochodem w konwoju uzbrojonych pojazdów ONZ na lotnisko w Čepinie, gdzie wykonano badania medyczne, które wykazały nieregularną pracę serca Dokmanovića, grożącą zawałem. Administrator tymczasowy, gen. J.P. Klein, nadzorował przebieg operacji z pokładu ukraińskiego śmigłowca Mi-8, który krążył w pobliżu lotniska. Jego interwencja okazała się konieczna – trzeba było przekonać chorwacką obsługę lotniska, która nie wiedząc kim jest zatrzymany, nie chciała zezwolić na odlot samolotu. Samolot, opóźniony o 20 minut, wystartował o godz. 16:09. Minęła 1 godzina i 9 minut od zatrzymania Dokmanovića na terenie podległym UNTAES we Wschodniej Sławonii. Operacja Little Flower zakończyła się pełnym sukcesem, głównie dzięki profesjonalizmowi żołnierzy i dowódcy Polskiej Grupy Specjalnej. Proces Dokmanovića rozpoczął się 19 stycznia 1998 r. „Rzeźnik z Vukovaru” nie doczekał wyroku – powiesił się w swojej pilnie strzeżonej celi. Decyzją z 15 lipca 1998 r. sąd umorzył postępowanie przeciwko Dokmanovićowi z powodu jego śmierci¹⁹.

Można zadać pytanie, dlaczego pierwszego zatrzymania podejrzanego o zbrodnie wojenne w byłej Jugosławii dokonano na terenie będącym pod jurysdykcją misji UNTAES i dlaczego akcję przeprowadzili żołnierze jednostki specjalnej państwa, które wówczas nie należało jeszcze do Sojuszu Północnoatlantyckiego, a nie np. żołnierze amerykańskiej SFOD-D, lub brytyjskiego 22nd SAS Regiment? Co wpłynęło na powodzenie operacji? Wiadomo, że już wcześniej Stany Zjednoczone i Francja przygotowywały operacje pojmania zbrodniarzy wojennych na Bałkanach, ale zaniechano ich realizacji na etapie planowania. Następne operacje tego typu na terenie byłej Jugosławii też nie zawsze kończyły się sukcesem, jak np. spektakularna, ale nieudana próba zatrzymania byłego prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni Radovana Karadžića, przeprowadzona przez żołnierzy SFOR (Stabilisation Force) w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 2004 r. w Pale koło Sarajewa, czy próba

¹⁹ Na temat operacji Little Flower szerzej w: H. Królikowski, *Operacja „Little Flower” na tle konfliktu w byłej Jugosławii*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2002.

zatrzymania byłego dowódcy wojsk Republiki Serbskiej gen. Ratko Mladića z 3 na 4 lipca tego samego roku.

Niewątpliwie duży wpływ na wybór miejsca i wykonawcy operacji Little Flower miały następujące czynniki:

- silna osobowość tymczasowego administratora, gen. J.P. Kleina, który nie bał się podejmować ryzyka i cieszył się szacunkiem zarówno wśród Serbów, jak i Chorwatów;
- prężna administracja misji UNTAES;
- silny i dobrze zorganizowany potencjał militarny misji UNTAES;
- kompetentne i sprawne służby prowadzące rozpoznanie dla misji UNTAES;
- wąski krąg osób podejmujących decyzje w sprawie operacji (ograniczony w praktyce do administratora tymczasowego, dowódcy kontyngentu wojskowego, dowódcy polskiego pododdziału specjalnego ppłk. J.K. i szefa Zespołu Dochozdeniowego ICTY), co usprawniało proces decyzyjny i zminimalizowało niebezpieczeństwo przecieku informacji (a to stało się przyczyną odwołania operacji amerykańskich i francuskich);
- duże znaczenie miał fakt, że polscy żołnierze jednostki specjalnej przebywali już od jakiegoś czasu we Wschodniej Sławonii, dzięki czemu znali teren operacji oraz sytuację społeczną i polityczną w regionie, byli też zaaklimatyzowani;
- dzięki temu, że polski pododdział należał do sił UNTAES, w rejon operacji nie trzeba było ściągać innego pododdziału specjalnego, co na pewno zwróciłoby uwagę wywiadu serbskiego i chorwackiego, a utrzymanie podobnych ruchów wojsk w tajemnicy powodowałoby dodatkowe komplikacje;
- żołnierze GROM byli przygotowywani do podejmowania działań zgodnie z procedurami NATO, a taktyka działań specjalnych zarówno państw należących do NATO, jak i byłego Układu Warszawskiego nie była im obca;
- GROM już wówczas cieszył się doskonałą opinią wśród zachodnich dowódców i dyplomatów, a wielu urzędników ONZ znało możliwości i poziom wyszkolenia żołnierzy polskiej jednostki specjalnej, pamiętając misję na Haiti (wówczas polskim kontyngentem dowodził płk Sławomir Petelicki);
- żołnierze GROM byli jedynym dostępnym profesjonalnym, odpowiednio przygotowanym i wyposażonym pododdziałem specjalnym na spornym terytorium, w każdej chwili gotowym do wypełnienia poleceń szefa misji;
- prawdopodobnie Stany Zjednoczone i państwa NATO obawiały się reakcji miejscowej ludności i Serbów na zatrzymanie lokalnego „bohatera” i chciały „przetestować” reperkusje takiego działania, korzystając z żołnierzy państwa neutralnego.

Operacja Little Flower była ważna nie tylko w wymiarze polityki Polski, ale też w znacznie szerszym zakresie. Zwrócił na nią uwagę ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton, który podczas wizyty w Polsce poprosił o możliwość spotkania z jej uczestnikami. Wtedy też, w lipcu 1997 r. na placu Zamkowym, zapowiedział po raz pierwszy, że Polska będzie członkiem NATO. Chociaż operacja Little Flower nie jest tak znana jak zajęcie terminala naftowego Umm Kasr w Iraku w 2003 r., to przeprowadzona przed przystąpieniem Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego pokazała, że Polska jest wiarygodnym partnerem nie tylko dla ONZ, ale też dla NATO. Little Flower była też pierwszą operacją zatrzymania zbrodniarza

wojennego na terenie byłej Jugosławii. Siły międzynarodowe udowodniły, że są w stanie pojmać poszukiwaną osobę nie tylko, gdy ta wybierze się do Niemiec czy Francji, lecz także na jej terenie, niemal pukając do jej domu.

Podsumowanie

JW GROM została utworzona jako oddział sił operacji specjalnych, odpowiednik zachodnich SMU, takich jak SFOD-D, 22nd SAS Regiment, czy Sayeret Matkal. Potrzeba powołania tego typu oddziału wynikała z pełnego upodmiotowienia Polski na arenie międzynarodowej po 1989 r. i konieczności prowadzenia samodzielnej polityki, również w obszarze bezpieczeństwa. GROM został sformowany poza strukturami Wojska Polskiego, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z dwóch powodów. Pierwszy to potrzeba odbiegającego od wojskowych standardów podejścia do procesu tworzenia nowej formacji, w sposób nieskażony „zupactwem” i teatralnością sił zbrojnych. Drugi to fakt, że Siły Zbrojne po 1989 r. nie były poddane procesowi weryfikacji, tak jak struktury MSW. To powodowało, że partnerzy z sił specjalnych Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii nie byli otwarci na współpracę ze strukturami wojskowymi.

GROM przecierał szlak polskich Wojsk Specjalnych do elity sił operacji specjalnych NATO. W 2019 r. po raz drugi Sojusznicze Dowództwo Komponentu Operacji Specjalnych zbudowane na bazie Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych poddane zostało certyfikacji do dyżuru bojowego w ramach Sił Odpowiedzi NATO 2020, w wyniku którego uzyskało statusu COMBAT READY²⁰. Standardy NATO spełnia dzisiaj nie tylko GROM, ale też JW KOMANDOSÓW, JW FORMOZA, JW NIL i JW AGAT. Trzeba jednak pamiętać, że GROM działał jako jednostka poziomu pierwszego i realizował cele polskiej polityki bezpieczeństwa, prowadząc operacje specjalne wspólnie z siłami Sojuszu Północnoatlantyckiego i ONZ przed 1999 r.

W styczniu 1995 r. na wspólne zimowe ćwiczenia, obejmujące również skoki spadochronowe żołnierzy GROM i 22nd SAS Regiment został zaproszony były żołnierz Armii Krajowej – cichociemny Bronisław Czepczak-Górecki „Zwijak”. Wówczas to dowódca GROM płk Sławomir Petelicki wystąpił z inicjatywą nadania jednostce imienia cichociemnych. Dowództwo jednostki wystosowało w tej sprawie pismo do Zespołu Historycznego Cichociemnych, skąd otrzymano odpowiedź pozytywną. Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej nr 119/MON z 4 sierpnia 1995 r. podjętą w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, JW GROM otrzymała zaszczytne imię Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej i została zobowiązana do kontynuowania ich dumnej tradycji. Kilka lat później, 1 października 1996 r. miała miejsce ceremonia wręczenia sztandaru jednostce GROM. Po raz pierwszy uroczystość taka odbyła się w Pałacu Prezydenckim, gdzie

²⁰ Termin ten oznacza „w gotowości bojowej”. W odniesieniu do organizacji lub sprzętu: w gotowości do działań bojowych; w odniesieniu do personelu: przygotowany do prowadzenia działań bojowych w składzie jednostki, do której jest przydzielony. *Combat ready* [hasło], [w:] AAP-6. *Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i ich definicje stosowane w NATO*, 2017, s. 107.

dowódca GROM płk Marian Sowiński otrzymał sztandar z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Szczególnymi i bardzo ważnymi uczestnikami uroczystości byli cichociemni spadochroniarze Armii Krajowej, których zaszczytne imię otrzymał GROM.

Bibliografia

- Allied Joint Doctrine for Special Operations AJP-3.5, 2009.
- Combat ready* [hasło], [w:] AAP-6. *Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i ich definicje stosowane w NATO*, 2017.
- Czerwiński A., *Samodzielna Kompania Grenadierów*, „Poligon” 2006, nr 4.
- David S., *Operation Thunderbolt: Flight 139 and the Raid on Entebbe Airport, the Most Audacious Hostage Rescue Mission in History*, Back Bay Books, New York 2017.
- Doctrine for Joint Special Operations. Joint Pub 3-05, Joint Chiefs of Staff, Washington 2003.
- Doctrine for Joint Special Operations. Joint Pub 3-05, Joint Chiefs of Staff, Washington 2014.
- Drogi cichociemnych*, Bellona, Warszawa 2010.
- Dunstan S., *Błyskawica z Izraela: Akcja w Entebbe, 1976*, il. I. Palmer, P. Dennis, M. Kozik, tłum. A. Belczyk, Wydawnictwo Astra, Kraków 2010.
- Fall of Al Baghdadi, world's most wanted man: How military operations unfolded. Details of military operations unveiled following announcement of fall of Daesh leader*, „Gulf News”, 27.10.2019, <https://gulfnews.com/world/fall-of-al-baghdadi-worlds-most-wanted-man-how-military-operations-unfolded-1.1572191785666> [dostęp: 26.12.2019].
- Kaczmarek R., *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019.
- Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2010.
- Królikowski H., *Echoes of the Jagiellonian idea in the present Polish military assistance programs*, „Politeja” 2017, No. 51 (6).
- Królikowski H., *Operacja „Little Flower” na tle konfliktu w byłej Jugosławii*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2002.
- Królikowski H., *Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej 1990–2000*, wyd. 2, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2002.
- Markowa E., *Sprawozdanie z działalności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 2.
- McNab Ch., *Storming Flight 181: GSG 9 and the Mogadishu Hijack 1977*, il. H. Gerard, A. Gilliland, M. Kozik, Osprey Publishing, Oxford 2011.
- Newburger E., *Trump confirms ISIS leader Baghdadi is dead after US raid in Syria – ‘He died like a coward’*, CNBC, 27.10.2019, <https://www.cnbc.com/2019/10/27/trump-statement-on-isis-baghdadi-raid.html> [dostęp: 26.12.2019].

- Owen M., *Niełatwy dzień. Autobiografia komandosa Navy SEAL: pierwsza i jedyna relacja komandosa sił specjalnych Navy SEAL, które doprowadziły do śmierci Osamy Bin Ladena*, współpr. K. Maurer, tłum. Ł. Matecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.
- Panzeri P., *Killing Bin Laden: Operation Neptune Spear 2011*, il. J. Shumate, Osprey Publishing, Oxford 2014.
- Petelicki S., *GROM. Siła i honor. Z generałem Sławomirem Petelickim rozmawia Michał Komar*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010.
- Pfarrer Ch., *Operacja Geronimo. Misja likwidacji Osamy Bin Ladena przez SEAL Team Six: bezpośrednia relacja*, tłum. Ł. Müller, M. Romanek, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012.
- Polscy spadochroniarze pamiętniki żołnierzy*, red. G. Korczyński, Oficyna Wydawnicza Mireki, Kraków 2014.
- Rybak J., GROM.PL. *Tajne operacje polskich sił specjalnych*, wyd. 2, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2009.
- Szkolenie, Jednostka Wojskowa Grom, <https://grom.wp.mil.pl/pl/pages/szkolenie-2019-04-04-q/> [dostęp: 1.01.2020].
- Śledziński K., *Cichociemni: elita polskiej dywersji*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Wydawnictwo Dolnośląskie Oddział Publicat, Poznań–Wrocław 2010.
- Wilczak D., *Most, tajna operacja przerzutu Żydów*, Fronda PL, Warszawa 2015.
- Witkowski P., *Polskie jednostki powietrzno-desantowe na Zachodzie*, Bellona, Warszawa 2009.
- Zarzycka Z., *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919–1921*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1989.
- Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiewicza*, oprac., wstęp i przypisy A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Fundacja CDCN – Księgarnia Akademicka, Kraków 2000.

Koncepcja i tworzenie JW GROM jako jednostki sił operacji specjalnych

Streszczenie

Jednostki sił operacji specjalnych, a szczególnie tzw. jednostki misji specjalnych lub poziomu pierwszego, są przeznaczone do realizacji zadań krytycznych dla polityki i strategii bezpieczeństwa państwa. Bardzo często działają samodzielnie w prawie szerszym zakresie niż siły zbrojne. Doświadczeniami praktycznymi oraz formacjami tego typu dysponują m.in. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Izrael i Niemcy. Polska również posiada doświadczenia w użyciu operacji specjalnych do realizacji celów polityki bezpieczeństwa państwa. Można przytoczyć takie przykłady, jak wykorzystanie „destruktorów Wawelberga” w okresie powstań śląskich czy wkład Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej w budowę Polskiego Państwa Podziemnego. W 1990 r., po odzyskaniu przez Polskę pełnej podmiotowości, stworzono formację przeznaczoną do realizacji polityki i strategii państwa z wykorzystaniem opcji militarnej. Była to GROM. Jednym z ciekawszych

przykładów wykorzystania tej jednostki jest operacja Little Flower przeprowadzona w byłej Jugosławii w 1997 r.

Słowa kluczowe: GROM, siły operacji specjalnych, operacje specjalne, „destruktorzy Wawelberga”, cichociemni, Little Flower

The Idea and Creation of SMU GROM as a Unit of Special Operations Forces

Abstract

Units of Special Operations Forces – in particular Special Missions Units, or “Tier One” – are intended for the execution of operations that are critical for national security policies and strategies. Very often they operate independently and have a wider legal scope than that of the domestic armed forces. Several countries have managed to gain significant practical experience and develop units of this type. They include the United States, the United Kingdom, Israel, Germany, and Poland, which also has some experience in using special operations to achieve the objectives of national security. Examples include the use of “Wawelberg’s destructors” during the Silesian Uprisings, or the contribution of the Home Army Silent Unseen Paratroopers to the construction of the underground state. In 1990, after Poland regained full subjectivity, SMU GROM was established, a formation created to implement the state’s policy and strategy using the military option. One of the more interesting examples of the use of this unit is Operation “Little Flower”, carried out in former Yugoslavia in 1997.

Key words: SMU GROM, Special Operations Forces, special operations, Wawelberg’s destructors, Silent Unseen, Little Flower

Konzept und Bildung von GROM als Einheit der Sondereinsatzkräfte

Zusammenfassung

Einheiten der Sondereinsatzkräfte und insbesondere die sog. Einheiten der Sondermissionen oder „des ersten Niveaus“ sind für die Umsetzung von Aufgaben vorgesehen, die für die staatliche Sicherheitspolitik und -strategie von entscheidender Bedeutung sind. Sie funktionieren sehr oft selbständig, in dem rechtlich breiteren Umfang als die Streitkräfte. Über praktische Erfahrungen und Formationen von diesem Typ verfügen u.a. die Vereinigten Staaten, Großbritannien, Israel, Deutschland. Polen hat auch Erfahrungen im Einsatz der Sonderoperationen zur Verwirklichung der Ziele der staatlichen Sicherheitspolitik. Man kann folgende Beispiele anführen: Anwendung der Zerstörer von Wawelberg in der Zeit der Aufstände in Oberschlesien oder Beitrag der Fallschirmspringer Cichociemni der Polnischen Heimatarmee (Armia Krajowa) bei dem Aufbau des polnischen Untergrundstaates. Im Jahre 1990, nachdem Polen völlig die Rechtspersönlichkeit wiedererlangt hatte, wurde eine Formation gegründet, um die Politik und Strategie des Staates unter Verwendung der militärischen Option umzusetzen. Es war GROM. Eins der interessanteren Beispiele des Einsatzes dieser Einheit ist die in dem ehemaligen Jugoslawien im Jahre 1997 durchgeführte Operation „Little Flower“.

Schlüsselwörter: GROM, Sondereinsatzkräfte, Sonderoperationen, die Zerstörer von Wawelberg, Partisanen Cichociemni, Little Flower

*Концепция и создание воинской части GROM –
подразделения сил специальных операций*
Резюме

Формирования сил специальных операций, в частности так называемые формирования специального назначения или подразделения первого уровня, предназначены для выполнения задач, критически важных для политики и стратегии государственной безопасности. Очень часто они действуют самостоятельно, в более широком правовом диапазоне, чем вооруженные силы. Практическим опытом использования формирований этого рода обладают США, Великобритания, Израиль, Германия и др. Польша также имеет опыт использования специальных формирований для достижения целей политики государственной безопасности. Примером тому являются действия «вавельбергских разрушителей» во времена Силезских восстаний или вклад «тихотёмных» – элитного отряда парашютистов Армии Крайовой – в создание Польского подпольного государства. В 1990 г., после восстановления Польшей полной субъектности государства, было создано формирование, предназначенное для реализации политики и стратегии страны с использованием военного компонента. Это был GROM. Одним из наиболее интересных примеров использования этого подразделения является операция Little Flower, проведенная в бывшей Югославии в 1997 г.

Ключевые слова: GROM, силы специальных операций, спецоперации, «разрушители Вавельберга», «тихотёмные», Little Flower